

USA kontynuują łagodzenie sankcji wobec dwóch fabryk białoruskich

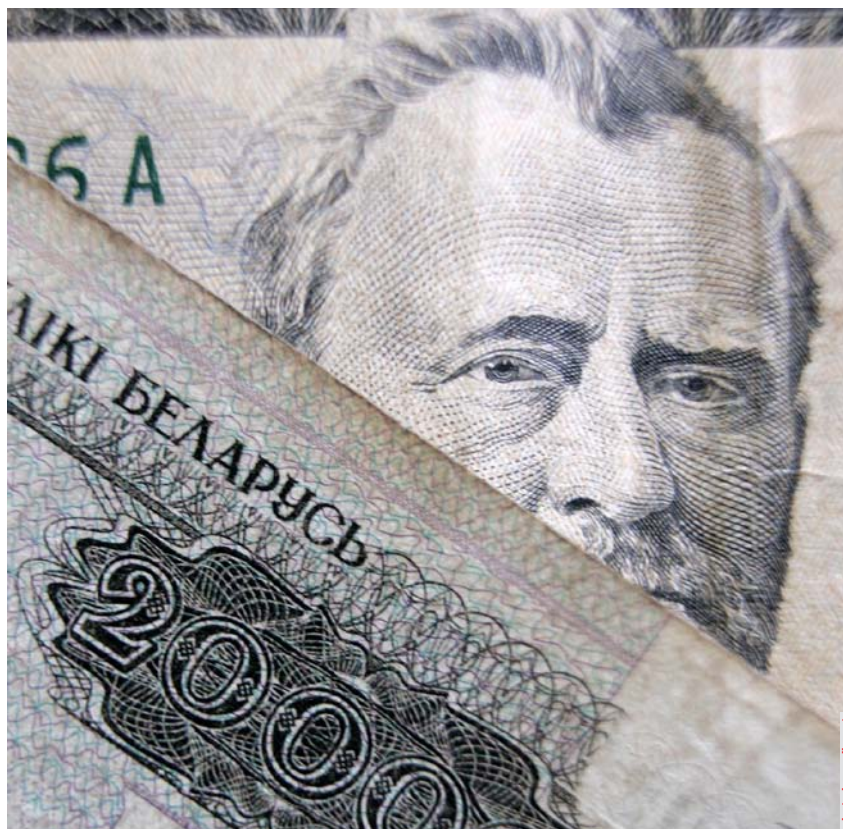
Handel Białorusi z Rosją zmalał o 50%

Aktywiście młodzieżowemu Maksymowi Daszukowi grożą 3 lata więzienia

Wzrost cen w Białorusi okazał się najwyższy wśród państw poradzieckich

Numer «ARCHE» uznano za «ekstremistyczny»

Dzielnice XII—XIII wieku znaleźli archeolodzy w historycznym centrum Mińska



Sytuacja ekonomiczno-finansowa Białorusi wciąż ulega pogorszeniu. Niezależni eksperci sądzą, że oficjalna statystyka łagodzi sytuację. W rzeczywistości krajowy produkt brutto w styczniu nie zwiększył się o 4,2%, jak informuje Narodowy Komitet Statystyczny (Bielstat), lecz obniżył się o około 5%, sądzi niezależny ekonomista Alaksandar Czubyryk. Swoje obliczenia uzasadnił w artykule w tygodniku “Nasza Niwa”.

Spadek PKB o 5%, pisze Czubyryk, “stawia Białorus na jedną szalę z krajami Europy, które mają problemy. Kryzys dotknął Białorusi mocniej, niż Rosji, Polski lub Litwy”.

Jeszcze jeden wniosek autora jest taki, że tak szybkie tempo redukcji gospodarki prawdopodobnie spowoduje potrzebę dalszego obniżenia wydatków budżetowych i nowej dewaluacji rubla.

Warto dodać, że dewaluacja powolna wciąż trwa. Po szokującym spadku o 20,5% w samym początku roku rubel białoruski w ciągu dwóch miesięcy powoli obniżył swój kurs względem dolara o jeszcze 8%.

Prezydent Łukaszenka niedawno musiał publicznie przyznać, że lobby przemysłowe proponuje, żeby dodatkowo zdewaluować walutę narodową o 20%. A wicepremier Uładzimir Siamaszka 20 lutego oświadczył, że “rozsądna i umiarkowana dewaluacja waluty narodowej dla zorientowanego na eksport kraju o otwartej gospodarce pomaga obronie własnego rynku i stymuluje eksport”.

Przed wszystkim ma na myśli konieczność podniesienia konkurencyjności produktów białoruskich na rynku rosyjskim, ponieważ obecnie rubel rosyjski słabnie szybciej niż białoruski.

Kryzys doprowadził do tego, że obrót towarów pomiędzy Białorusią a Rosją w styczniu tego roku



spadł o 40–50% w porównaniu do analogicznego okresu w zeszłym roku. O tym 25 lutego powiedział zastępca Ministra Spraw Zagranicznych Białorusi Ihar Pietryszienka. W magazynach przedsiębiorstw rosną zasoby niewysprzedanych produktów. Niektóre z przedsiębiorstw muszą wprowadzać skrócony tydzień roboczy, wysyłać pracowników na nieodpłatne urlopy. Rośnie niebezpieczeństwo bezrobocia.

Nasilenie się zjawisk kryzysowych może spowodować wzrost napięcia społecznego. Poziom życia obywateli już poważnie spada. W styczniu wzrost kosztów konsumpcyjnych w Białorusi -4,1% - okazał się najwyższy na całej przestrzeni poradzieckiej. Równoległe zarobki spadły. Według Białstatu, średnie zarobki obniżyły się z 1 000,2 tysięcy rubli w grudniu do 919,6 rubli w styczniu (o 8,1%). W przeliczeniu na dolary spadek w ogóle jest oszołamiający — z \$450 do \$330 (o 26,7%).

Obserwatorzy twierdzą, że jest to porażka obietnic Łukaszenki o tym, że przeciętny zarobek miesięczny w kraju wyrośnie w przeliczeniu do 700 dolarów w roku 2010. Zdaniem ekonomisty Leanida Zaiki, w rzeczywistości Białorusinów czeka obniżenie poziomu życia o około 30%, i spadek będzie trwał do roku 2012.

Właśnie surowe warunki ekonomiczne zmuszają rząd białoruski do normalizacji relacji z Zachodem. W szczególności, Mińsk jest przyjaźnie nastawiony

wobec nowego programu UE “Partnerstwo Wschodnie”. jednak białoruscy oficjele podkreślają, że chcieliby zbliżyć się ze zjednoczoną Europą na własnych warunkach - faktycznie pomijając problemy demokracji i praw człowieka.

Nie przestrzegano praw człowieka na Białorusi w zeszłym. Tak wnioskuje ogłoszone niedawno coroczne sprawozdanie o prawach człowieka, przygotowane przez Departament Państwowy USA.

W dokumencie mówi się, że w zeszłym roku władze białoruskie nadal popełniały “częste poważne wykroczenia poza uprawnienia”. W szczególności, ograniczono obywatelskie prawa i wolność, w tym wolność prasy, prawo wolności wypowiedzania się, zebrań, zrzeszania i religii. Podkreśla się, że w kraju “poważnie ogranicza się prawo obywateli do zmiany rządu”.

Zaznacza się także, że w 2008 roku kontynuowano areszty i uwięzienie osób, występujących z krytyką wobec oficjalnej władzy. Stwierdza się, że “białoruskie organy ochrony prawa bez uzasadnienia stosowały siłę rozpędzając pokojowe akcje protestu; korupcja nadal pozostaje problemem; organizacje pozarządowe i partie polityczne były prześladowane, karane albo likwidowane”.

Zdaniem opozycjonistów, na dany moment sytuacja nie zmieniła się, a ostatnie tygodnie szczególnie charakteryzują się falą represji. W kołach opozycjonistów za nowych więźniów politycznych uznaje się aresztowanych w lutym liderów ruchu przedsiębiorców Juryego Lawonawa, Mikałaja Autuchowicza i Uładzimiera Asipienkę z Wołkowyska (oficjalnie oskarża się ich wg kodeksu karnego), a także



aktywistę młodzieżowego Arcioma Dubskiego. Mówi się o okrutnym rozpędzeniu w Mińsku akcji ulicznych 14 i 16 lutego.

W związku z tym część opozycji politycznej skrytykowała wizytę na Białoruś 19 lutego Sekretarza Generalnego Rady UE Havera Solany, nazywając obecną politykę Brukseli względem Białorusi nieprzejrzystą, nieprzezorną i nawet amoralną.

24 lutego w Mińsku odbyło się spotkanie, w którego czasie szereg polityków opozycyjnych wypowiedział zaniepokojenie możliwością dołączenia się Białorusi do “Partnerstwa Wschodniego” bez spełnienia warunków demokratyzacji.

Jak oświadczył BiełPAN były zastępca Ministra Spraw Zagranicznych Andrej Sannikau, “obecnie Unia Europejska przymyka oko na to, że zmiany idą w przeciwnym, złym kierunku, że znów pojawili się u nas więźniowie polityczni, że rozpędza się akcje pokojowe”.

26 lutego Prezydium Rady Politycznej Zjednoczonych Demokratycznych Sił Białorusi

również oświadczył, że uczestniczenie kraju w „Partnerstwie Wschodnim” może zostać poparte jedynie w razie wykonania przez Mińsk poszczególnych warunków.

Ze swojej strony, sekretarka prasowa Havera Solany Krystyna Galach 24 lutego na spotkaniu z dziennikarzami powiedziała prawie to samo: „Białoruś będzie mogła uczestniczyć w projekcie Unii Europejskiej „Partnerstwo Wschodnie” jedynie jeżeli warunku UE zostaną spełnione”. W szczególności, podkreśliła ona, w kraju muszą być przestrzegane prawa człowieka, musi zostać uruchomiony dialog pomiędzy opozycją i rządem, ma być zapewniona swoboda prasy.

Wiadomo, że 12-13 marca Białoruś odwiedzi z oficjalną wizytą Komisarz Europejski ds. Kontaktów z Zagranicą i Polityki Dobrosąsiedzkiej Benita Ferrero-Waldner. Podkreśliła powagę tej wizyty mówiąc: jeżeli w wyniku wizyty potwierdzi się progres Białorusi w dziedzinie demokratyzacji i wykonanie przez władzę warunków Unii Europejskiej, kraj zostanie dołączony do „Partnerstwa Wschodniego”.

To znaczy, że Alaksandar Łukaszenka może być zaproszony na spotkanie założycielskie programu, mającego odbyć się 7 maja w Pradze.

POLITYKA

USA kontynuują łagodzenie sankcji wobec dwóch fabryk białoruskich



Ministerstwo Finansów USA przedłużyło do 1 czerwca 2009 roku decyzję o złagodzeniu sankcji wobec dwóch przedsiębiorstw białoruskich — „Lakiery i farby” oraz „Połock-Włókno Szklane”.

Nazwane fabryki wchodzą do składu koncernu „Biełnaftachem”. Zgodnie z dokumentem, obywatelom amerykańskim pozwolona jest współpraca z tymi firmami. Jednocześnie majątek fabryk pozostaje zablokowany.

Amerykanom zakazano także przez przedsiębiorstwa „Lakiery i farby” oraz „Połock-Włókno Szklane” albo za ich pośrednictwem nabywać produkty, usługi i technologie od innych podmiotów gospodarczych, wpisanych na listę, — podkreśla się w informacji Ministerstwa Finansów.

BiełtaPAN

OFICJALNIE

Handel Białorusi z Rosją zmalał o 50%



Obrót towarów pomiędzy Białorusią a Rosją na początku bieżącego roku spadł o 40-50% w porównaniu do analogicznego okresu zeszłego roku.

Powiedział o tym zastępca ministra białoruskiego MSZ Ihar Piertyszenka na spotkaniu z kierownikami roboczych grup „Zgromadzenia Narodowego” Białorusi ds. współpracy z parlamentami zagranicznymi.

„Niestety, w styczniu z powodów obiektywnych i w pewnym zakresie też subiektywnych obrót towarów z Rosją zmalał o 40-50% w porównaniu do stycznia – lutego zeszłego roku”, - powiedział I. Piertyszenka.

Mówiąc o stanie relacji handlowo-ekonomicznych z Unią Europejską, zastępca ministra powiedział, że w warunkach kryzysu ekonomicznego dziś «każdy

próbuję zachować swoją ekonomię». «Staramy się zadziałać, żeby następstwa kryzysu nie były tak dotkliwe», - powiedział I. Piertyszienka. Według niego, «dziś w świecie nie ma takiego kraju, którego by nie dotknął powszechny kryzys finansowy i ekonomiczny». «Szczególnie to czuć u nas, w kraju o gospodarce zorientowanej na eksport», - powiedział zastępca ministra Spraw Zagranicznych Białorusi.

Chartia'97

EKONOMIA

Wzrost cen w Białorusi okazał się najwyższy wśród państw poradzieckich

Wzrost kosztów konsumpcyjnych w Białorusi w styczniu 2009 roku okazał się najwyższy wśród państw byłego ZSRR. Ceny na produkty i towary w naszym kraju wyrosły o 4,1%, podaje BielaPAN.



Na drugim miejscu jest Ukraina. Tam koszt wyrosły o 2,9%. Na trzecim — Litwa, na czwartym — Rosja. Natomiast w Azerbejdżanie, Estonii i Mołdawii ceny, chociaż nieznacznie, spadły.

SPOŁECZEŃSTWO

Numer «ARCHE» uznano za «ekstremistyczny»

Sąd dzielnicowy Moskiewskiej uznał № 7–8 pisma «ARCHE-Początek» «za materiały ekstremistyczne, nadające się do zniszczenia», w ten sposób uiszczając podanie ZUB obwodu Brzeskiego «O stwierdzeniu faktów, mających znaczenie

prawne». Słuchania przebiegały w trybie zamkniętym i trwały jedynie godzinę.

Sprawę rozpatrywała sędzia Tacciana Miraniuk. Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia ogłosiła, że proces będzie przebiegał w trybie zamkniętym. W związku z tym w posiedzeniu sądu uczestniczyli jedynie przedstawiciel UB i adwokat Paweł Sapielka, reprezentujący oskarżonego. Do Sali sądowej nie wpuszczono nawet założyciela «ARCHE» Andreja Dyńko.

Paweł Sapielka sądzi, że decyzja jest «nie zgodna z prawem, nieuzasadniona i ma być odwołana».

Redaktor Naczelny «ARCHE» Walery Bułhakau także jest pewien, że oskarżenie pisma o złamanie prawa «O przeciwdziałaniu ekstremizmowi» jest absolutnie bezpodstawne. «Trudno znaleźć słowa dla komentowania tej decyzji. W piśmie nie było żadnego wezwania do działań gwałtownych albo do zamachu stanu. Numer czasopisma obejmował 1100 stron, jest to około 3 milionów znaków. Z tak ogromnego tekstu śledczy wybrali 4 zdania, będące, raczej, rozważaniami filozoficznymi... Sytuacja jest absurdalna. UB faktycznie prześladowuje inne poglądy, jak za czasów ZSRR».

Białoruskie Zrzeszenie Dziennikarzy

OPOZYCJA

Aktywiście młodzieżowemu Maksymowi Daszukowi grożą 3 lata więzienia

Sprawę karną wszczęto przeciwko aktywiście młodzieżowemu, 17-letniemu Maksymowi Daszukowi. Aresztowano go wczoraj w Moskiewskim ZDSW w Mińsku.

Daszuk był uczestnikiem “procesu czternastu”. Wówczas sąd skazał go na półtora roku ograniczenia wolności. Wczoraj chłopakowi postawiono oskarżenie o złamanie trybu odbywania kary. Umieszczono go w izolatce śledczej przy ulicy Wołodarskiego. Daszukowi grozi do trzech lat pozbawienia wolności, informuje “Chartia’97”.

Jak powiedział adwokat Maksyma Paweł Sapielka, matka aktywisty jest przedsiębiorcą prywatnym, ojca brak. W związku z trudną sytuacją finansową w rodzinie Daszuk pomagał matce w pracy. Z tego powodu stwierdzono około pięciu pozycji złamań trybu odbywania kary.

Dzielnicę XII—XIII wieku znaleźli archeolodzy w historycznym centrum Mińska



photo.bymedia.net

W Mińsku w pobliżu budynków byłego klasztoru Bernardynów przy ulicy Cyryla i Metodego archeolodzy znaleźli hale przemysłowo-handlowe XII—XIII wieków.

Stały tu domy kupców i magazyny handlowe. W ziemi odnaleziono wiele plomb aluminiowych, co świadczy o tym, że w tym miejscu przebiegał ożywiony handel, pisze “Narodnaja gazeta”.

W ten sposób archeolodzy udowodnili, że w pierwszych stuleciach swego istnienia Mińsk nie ograniczał się jedynie Zamczyskiem. Archeolodzy sądzą, że to była dzielnica “klasy średniej”. Istniała ona do około XIV stulecia, a potem ludzie stąd odeszli. Być może, w którymś momencie poziom wody w Swisłoczy podniósł się i mieszczanie przesiedlili się w bezpieczniejsze miejsca.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



polska pomoc

There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.